

Sygn. akt II USK 648/21

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania K. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o prawo do renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 listopada 2022 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 24 listopada 2020 r., sygn. akt III AUa 621/20,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) przyznaje adwokat M. M. od Skarbu Państwa - Sądu
Apelacyjnego w Gdańsku kwotę 240 (dwieście czterdzieści)
złotych podwyższoną o obowiązującą stawkę podatku od
towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 24 listopada 2020 r. oddalił apelację wniesioną przez odwołującego się K. S. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Włocławku z dnia 4 lutego 2020 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Toruniu z dnia 21 listopada 2019 r., którą organ rentowy odmówił przyznania odwołującemu się prawa do renty rodzinnej po zmarłej dnia 26 października 2018 r. J. G.

Odwołujący się K. S. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 listopada 2020 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 65 ust. 1 w związku z art. 67 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na potrzebę wykładni art. 65 ust. 1 w związku z art. 67 ust. 1 pkt. 3 ustawy emerytalnej, która jego zdaniem budzi poważne wątpliwości oraz wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów w zakresie, w jakim sądy te orzekają o osobach wchodzących w krąg „członków rodziny”.

Skarżący podniósł równocześnie, że art. 65 ustawy emerytalnej wskazuje, iż uprawnionym do pobrania renty rodzinnej po zmarłym jest członek jego rodziny. Należy zatem mieć na względzie zakres rozumienia „członków rodziny” na gruncie rzecznictwa sądowego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2019 r., II UK 98/18 wyjaśnił, że w pozostawanie w faktycznym pożyciu i wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego przez 27 lat nie daje podstaw do przyznania renty rodzinnej po zmarłym. Sąd ten zwrócił równocześnie uwagę, że niekiedy wykładnia językowa przepisu nie jest wystarczająca i należy posłużyć się innymi możliwymi metodami wykładni. Uwzględniając to, Sąd Najwyższy stwierdził równocześnie, że art. 67 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej nie może budzić wątpliwości interpretacyjnych oraz że przepis ten wyraźnie określa krąg osób uprawnionych do uzyskania renty rodzinnej po zmarłym, w którym nie znajdują się osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubinacie). Sąd Apelacyjny (skarżący nie podaje który Sąd Apelacyjny) w wyroku z dnia 23 grudnia 2014 r., I ACa 638/14 stwierdził jednak, że konkubinaty jest traktowany jak rodzina - brak jest podstaw, aby pojęcie rodziny ograniczać do małżonka, wstępnych, zstępnych i powinowatych. Pojęcie to należy traktować szerzej. Ponadto Sąd ten uznał, iż „skoro zatem konkubinaty był związkiem wieloletnim, w ramach którego były zaspokajane zarówno potrzeby materialne, jak i emocjonalne konkubentów, aspiracje do samorealizacji i poczucia bezpieczeństwa, to trudno byłoby twierdzić, że związek ten nie jest rodziną w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.” Zdaniem skarżącego, pogląd ten można odnieść też do pojęcia „członków rodziny” na gruncie art. 65 oraz

67 ustawy emerytalnej, gdzie zostało ono użyte w kontekście osób uprawnionych do uzyskania renty rodzinnej po zmarłym.

Skarżący stwierdził również, że zagadnienia pojęcia „członków rodziny” występujące na gruncie art. 446 § 4 k.c. było poruszane także w orzeczeniach innych sądów, w związku z czym ukształtowała się linia orzecznicza w tym zakresie. Dominuje zatem pogląd, iż osoba pozostająca we wspólnym pożyciu ze zmarłym może być uznana za osobę dla niego najbliższą. Do kręgu tych osób należy zaliczyć stałego partnera, jeżeli wspólnie zamieszkiwał ze zmarłym, a charakter ich relacji był trwały. W tej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 3 listopada 2017 r., I ACa 605/17, przyjmując, że o uznaniu za najbliższego członka rodziny zmarłego decyduje rzeczywista więź ze zmarłym, a nie formalne więzy małżeńskie. Podobnie Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 5 sierpnia 2015 r., I ACa 34/15, orzekł, iż członków rodziny nie należy definiować wyłącznie za pomocą kryterium relacji małżeńskich i pokrewieństwa. Zakres członków rodziny obejmuje zatem także osoby niepowiązane formalnym stosunkiem prawnorodzinnym, jeżeli zmarły utrzymywał z tą osobą stosunki rodzinne, pozostając faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową.

W opinii skarżącego, mając na względzie pojęcia „rodziny” czy „członków rodziny”, które były przedmiotem rozważań sądów w kontekście prawa do uzyskania świadczeń w związku ze śmiercią najbliższej osoby, błędne jest więc przyjęcie za właściwy rodzaj wykładni językowej w ramach interpretacji art. 65 i art. 67 ustawy emerytalnej. Dlatego Sąd przy dokonaniu interpretacji tych przepisów powinien zastosować wykładnię systemową na podstawie wykładni art. 446 § 4 k.c. dokonanej z uwzględnieniem przytoczonej linii orzeczniczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność

postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada także przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03, z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Należy również podkreślić, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych

orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Sygnalizowany w tym wniosku problem prawny został już bowiem rozstrzygnięty w dotychczasowym orzecznictwie, w którym wyjaśniono, jak prawidłowo wyklądać art. 65 i art. 67 ustawy emerytalnej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2019 r., II UK 98/18 (LEX nr 3147808), znanym przecież skarżącemu, skoro powołuje go w swoim wniosku, przypominał zaś, z powołaniem się na utrwalone orzecznictwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2012 r., I UK 276/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 113), że w państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Wyłącznie w sytuacji, gdy wykładnia językowa przepisu nie daje jednoznacznego wyniku, ustalenia jego znaczenia należy dokonać, odwołując się do pozajęzykowych reguł wykładni (systemowej i funkcjonalnej). Wypada przy tym zauważyć, że przyjęcie swoistego znaczenia tekstu prawnego, ustalonego na podstawie wykładni funkcjonalnej (celowościowej), będzie prowadziło do wykładni rozszerzającej lub zwężającej, zaś przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej. Nie powinno się więc stosować do nich wykładni celowościowej, funkcjonalnej lub aksjologicznej w opozycji do wykładni językowej, jeżeli ta ostatnia prowadzi do jednoznacznych rezultatów interpretacyjnych. Innymi słowy nie można ich poddawać ani wykładni rozszerzającej, ani zwężającej, modyfikując wyczerpująco i kazuistycznie określone przez ustawodawcę uprawnienia do świadczeń (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPIUS 2001 nr 4, poz. 121; z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218; z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007 nr 23-24, poz. 359; z dnia 4 marca 2008 r., I UK 239/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 103; z dnia 19 maja 2009 r., III UK 6/09, LEX nr 509028).

Sąd Najwyższy w omawianym wyroku stwierdził ponadto, że gdy się uwzględni te uwagi, trzeba zauważyć, że wykładnia art. 67 ust. 1 pkt 3 ustawy

emerytalnej nie może budzić wątpliwości interpretacyjnych. Konkubent pozostaje poza zakresem definicji członka rodziny w rozumieniu art. 67 ustawy emerytalnej. Krąg tych osób stanowią dzieci, wnuki rodzeństwo, małżonek (wdowa, wdowiec), rodzice. Wśród uprawnionych nie ma więc konkubenta i utrzymywanie wspólnoty życiowej pomiędzy partnerami tego nie zmienia. W judykaturze dominuje stanowisko, że małżonkowie rozwiedzeni nie pozostają we wspólności małżeńskiej, lecz jeżeli mimo rozvodu utrzymują dawną wspólność duchową i gospodarczą, to stanowią związek o cechach wspólnoty niesformalizowanej, określany potocznie jako „wolny” albo jako konkubinat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1997 r., II CKN 485/97, LEX nr 583765). Taki związek byłych małżonków *de lege lata* - w przeciwieństwie do małżeństwa - korzysta jednak z ochrony tylko w takim zakresie, jaki wynika wprost z obowiązujących przepisów. Nie można więc do pojęcia rodziny, w świetle ustawy emerytalnej, zaliczyć kobiety i mężczyzn żyjących wprawdzie wspólnie, ale niebędących małżeństwem (konkubinat), jak też rozwiedzionych małżonków (por. uchwałę też siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2017 r., III UZP 2/17, OSNP 2018 nr 1, poz. 5). Prowadzi to do konkluzji, że renta rodzinna przysługująca uprawnionemu małżonkowi (wdowie i wdowcowi), nie obejmuje osób pozostających w związku faktycznym (konkubinacie).

Analogiczne stanowisko zajmuje także doktryna (por. E. Hofmańska, *Konsekwencje prawne śmierci pracownika*, ABC 2006).

Końcowo Sąd Najwyższy zauważa, że o potrzebie ponownego poddania wykładni art. 65 i art. 67 ustawy emerytalnej nie przekonuje też odwołanie się przez skarżącego do wykładni pojęć „rodzina” i „członkowie rodziny” na gruncie regulacji prawa cywilnego, w tym w szczególności art. 446 § 4 k.c., skoro ustawa emerytalna zawiera własną, autonomiczną definicję pojęcia „członkowie rodziny”, dodatkowo posługując się sformułowaniem „uprawnieni”, użytym zarówno w art. 65 i art. 67, jak i w art. 66, które podkreśla, że tylko osoby wymienione w tych przepisach mają prawo do renty rodzinnej. Przepis art. 67 zawiera zaś zamknięty katalog tych osób.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej ze względu na potrzebę wykładni przepisów prawa. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów nieopłaconej pomocy prawnej na podstawie art. 108 § 1

k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. oraz § 4 ust. 2 i 3, § 15 ust. 2 i § 16 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, orzekł jak w sentencji postanowienia.

[as

at]